

# FAA zawiesiła loty Belli 212

#Lotnictwo cywilne #Pożegnania #Wypadki 12 lipca 2021

Federal Aviation Administration (FAA) i Transport Canada Civil Aviation (TCCA) wydały dyrektywę wymagającą kontroli 529 śmigłowców Bell 212 oraz 204B i 205A1/B na całym świecie, w tym 359 w USA. To efekt analizy przyczyn katastrofy Bella 212 z 28 czerwca w pobliżu Evansburg w stanie Alberta, na zachód od Edmonton w Kanadzie. Śmigłowiec był używany do walki z pożarami lasów. W katastrofie zginął 48-letni pilot Heath Coleman z Prince George w Kolumbii Brytyjskiej.



*Piasta wirnika śmigłowca Bell 212, której wadliwy sworzeń doprowadził do katastrofy w czasie gaszenia pożarów Kanadzie / Zdjęcie: wikipedia*

Badania przyczyn katastrofy prowadzone przez TCCA wykazały, że spowodowało ją ścięcie sworzni piasty wirnika głównego śmigłowca (P/N 204-012-104-005). W efekcie wirnik oderwał się od kadłuba śmigłowca, który rozbił się o ziemię. Sworzeń, który miał doprowadzić do katastrofy w Kanadzie był używany zaledwie 20 godzin.

W ślad za decyzjami FAA i TCCA, Bell Textron, producent śmigłowców, z siedzibą w Fort Worth, wydał biuletyn (ASB, alert service bulletin) nakazujący operatorom śmigłowców i sprawdzenie sworzni i ich wymianę w razie potrzeby. Wymaga on natychmiastowej wymiany sworzni z prefiksem numeru seryjnego FNFS. Początkowo oceniano, że uziemienie będzie dotyczyć około 400 śmigłowców, ale Bell zidentyfikował kolejne maszyny, które *mogą być wyposażone w potencjalnie wadliwą część*.

Bell ocenia, że obsługa każdego śmigłowca objętego dyrektywą zajmie około 20 godzin. Jak podaje FAA, sworznie *mogły nie zostać wyprodukowane zgodnie z wymogami projektu technicznego i dlatego mogą ulec ścięciu w wyniku tej niezgodności*.